

Posłuchaj

()



Wnętrze pewnego włoskiego kościoła – Albert Schindler

Ewangelia na 21. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

Mt 18, 23-35 Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim tę przypowieść: «Podobne jest Królestwo Niebieskie człowiekowi królowi, który chciał obliczyć się ze sługami swymi. A gdy począł się obliczać, przywiedziono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. I gdy nie miał skąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać i żonę jego, i dzieci, i wszystko, co miał, i oddać. A sługa ów upadłszy prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko. A Pan zlitowawszy się nad owym sługą uwolnił go i dług mu darował. Lecz sługa ów wyszedłszy spotkał jednego z towarzyszów swoich, który był mu winien sto denarów. I ująwszy go, dusił mówiąc Oddaj coś winien. A towarzysz ów upadłszy, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko. Lecz on nie chciał, ale odszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki by mu długu nie zwrócił. A widząc, co się działo, towarzysze jego zasmucili się bardzo i przyszli, i donieśli panu swemu o wszystkim, co się stało. Wtedy zawołał go pan jego i rzekł mu: Sługo niegodziwy, cały dług darowałem ci, boś mię prosił. Czy więc nie przystało, abyś i ty ulitował się nad towarzyszem swoim, jakom i ja ulitował się nad tobą? I rozgniewawszy się pan jego wydał go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Tak i ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych».

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

W dzisiejszej epistole upomina nas Paweł św., abyśmy byli wszyscy we wnętrznościach Pana Jezusowych, chcemyli, aby i my i uczynki nasze były wdzięczne Bogu. A na ten czas jesteśmy prawdziwie we wnętrznościach Jego, kiedy mamy w sobie żądze serca i afekty Jego, to jest kiedy chodzimy w miłości, jako i nas Chrystus umiłował, a kiedy sobie społecznie winny odpuszczamy, jako i Pan Chrystus odpuścił nam, abyśmy tedy wszystkimi siłami ciągnęli do te tej miłości społecznej i odpuszczenia jeden drugiemu, żebyśmy byli bez obrażenia aż do dani Pan Chrystusowego, kładzie nam oto przed oczy Kościół Boży w tejto przypowieści pierwiej przykład miłości a miłosierdzia Bożego, a potem srogie skaranie człowieka niemiłosiernego, co wszystko ściąga się do piątej prośby w pacierzy, gdzie mówimy: „Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcą”. Ale obaczmy każdą cząstkę tejto przypowieści, abyśmy tem lepiej wszystko pojąć mogli.

Najprzód ten król, który chciał liczbę czynić ze sługami swymi, sam Pan Bóg jest. Słudzy Pana tego równie wszyscy ludzie: i ze strony stworzenia i ze strony odkupienia i ze strony tego, że są wszyscy powołani na roboty do winnicy Jego. Lecz jako my wszyscy jesteśmy słudzy Boży, tak zasię wszyscy jesteśmy tym sługą, który był winien królowi dziesięć tysięcy centnarów srebra, albowiem wszyscyśmy zgrzeszyli, przestępując przykazania Jego, i potrzebujemy wszyscy łaski św. Jego, gdyż nie jest żaden przed Bogiem niewinny, ani dzieciątko dnia jednego. A co gorszego,, iż nie mamy skąd płacić, bo iżeśmy zgrzeszyli przeciw Temu, który jest niezmierny, i same grzechy są niezliczone, przetoż i nasza wina staje się niezmierna i nieskończona, że jej na wieki wypłacić nie możemy, nie będzieli łaski i miłosierdzia Bożego.

Czynienie liczby jestci sąd Pański, bo wszyscy mamy stanąć przed stolicą Jego i dać liczbę też i z każdeo słowa próżnego. A ta liczba tu się na świecie zaczyna, kiedy nas Pan ciągnie do spowiedzi, wzruszając a dotykając rozmaicie sumienia naszego, już natchnieniem, już też słowem swojem, gdy nas do serca przywodzi, gdy nas napomina, abyśmy się uznali, abyśmy czuli, skadeśmy wypadli, gdzieśmy przedtem byli, gdzie teraz leżymy, a gdzie się napotem dostać mamy. Ale się ta liczba dopiero dokona na onym sądzie ostatecznym, gdy wszyscy staniemy przed stolicą Pana Chrystusową, aby każdy odniósł swą zapłatę za to, co tu w ciele czynił, lub złe, lub dobre, bo mamy Pana takiego, który nic dobrego bez odpłaty, a nic złego bez karania nie puści.

Gdy się tedy Pan z nimi rachować pocznie, tedy nas każe zaprzedać z żonami i z dziećmi i ze wszystką majętnością naszą, a zapłacić sobie, w czem się okazuje strach sądu Bożego i one srogie dekrety, na grzeszne ludzie dawno uczynione, i ogromna sentencja gniewu i potępienia wiecznego. A gdyby był tę sentencją Chrystus zawarł swą przypowieść, pewniebyśmy byli wszyscy wpaść w rozpacz musieli bez nadziei i bez pomocy żadnej, albowiem dług przedsię nam na szyjach leży, a sądu Bożego żaden się uchronić nie może.

Lecz nas tak nie zostawił ten Pan miłościwy, ale nam owszem sam drogę pokazał, jakobyśmy łaski i miłosierdzia u Niego dostali, bo słuchaj, co dalej w przypowieści mówi: „Upadłszy przed nim, on sługa jego prosił go, tak mówiąc: «Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko tobie zapłacę»”. Toć jest prawdziwy sposób dostąpienia łaski a odpuszczenia, bo uciekać – próżno, zaprzeć się nie godzi, wymawiać się nic nie pomoże, skryć się nie podobna. A tak nielza inaczej, jeno upaść, jeno się ukorzyć, grzechów się spowiadać, upadki swoje wyznać, do długu się przyznać, a podjąć się go płacić, i pokorną prośbę

uczynić, a żądać odpuszczenia, obiecując już więcej długów nie przydawać, i owszem dobrymi uczynkami przeszłe grzechy nagradzać, bo ten chce wszystko wypłacić, który napotem postanowi nie tylko więcej nie grzeszyć, ale owszem czynić godne owoce pokuty, a jak wiele pierwiej Boga obrażał, tak wiele potem starać się Mu podobać, a jako wydał członki swoje na służbę nieprawości, tak je zasię wydawać na służbę sprawiedliwości. I owszem dlategoć nas tak Pan Bóg zasmuca i karze, abyśmy apelowali do miłosierdzia Jego, i jako Paweł św. mówi: iż gdy nas Pan Bóg sądzi, tedy nas karze, aby nas ze światem nie musiał potępić, bo jako Augustyn powiedział, nic nie jest nieszczęśliwszego nad szczęście grzeszących, bo takie Bóg chowa na wieczne męki.

Modlitwa

Módlmy się. Prosimy Cię, Panie, strzeż nieustannie Twojej rodziny z ojcowską dobrocią, aby pod Twoją opieką była wolna od wszelkich przeciwności, i przez dobre czyny oddana chwale Twego imienia. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related